

Nic Za Darmo

Tede

Marzę, że ze studia nie wyłażę
W studiu mam wielki dom i tonę w PLNach
Dwa garaże, a tam 4runner i Beema
Marzę, to marzenia

Marzę, że ze studia nie wyłażę
W studiu mam wielki dom i tonę w PLNach
Dwa garaże, a tam 4runner i Beema
Marzę, to marzenia

Rap to towar, nie kwituje odbiorcom
Handluje słowa, wypatruję za forsa
Odeszły momenty na sentymenty
Świat dziś podlega pieniądzom, niestety
To puenta pamiętam kiedyś
Wiem jednak już nie będzie jak wtedy
I żebyś chciał żeby, świata nie zmienisz
Dziś rap lata i wplata się w przemysł
To lata oparte na blatach, wypłata
Dziś z czasem trwa atak na kasę
Więc patrz, wypatruje za hajsem
Uważaj twój idol też tak ma, zdaj się
Zczaj te czasy idą, daj mi to
Chciwi, już mnie nie dziwi ich widok
I to hardcore ogarnąć w tych czasach
Nic za darmo, kasa, chodź za mną

Marzę, że ze studia nie wyłażę
W studiu mam wielki dom i tonę w PLNach
Dwa garaże, a tam 4runner i Beema
Marzę, to marzenia

Marzę, że ze studia nie wyłażę
W studiu mam wielki dom i tonę w PLNach
Dwa garaże, a tam 4runner i Beema
Marzę, to marzenia

To miał być hip-hop, jest hipokryzja
Nie przyznać racji tym dziwkom to misja
Nie mogę na to przystać, jest mi przykro
Już dawno z worka wyszło szydło
Całe to bydło co ustawia koryto
Zrobiło hip-hop polityką
Zapowiedzi na jesień, płyta za płytą
Super ekipa, kolesie znikąd
Kolejny przypał, opisz dzieje znowu
Kolejny raz chyba będzie powód
Wchodzą nowi goście co chcą zarobić ziomuś
Zachęceni forsa z hip-hopu
Taka jest prawda i mówiłem to dawniej
Moja zajawka, hajs bije dla mnie
A idee? Przecież nie wierzysz w idee
W tym świecie się wierzy w przelew

Marzę, że ze studia nie wyłażę
W studiu mam wielki dom i tonę w PLNach
Dwa garaże, a tam 4runner i Beema

Marzę, to marzenia

Marzę, że ze studia nie wyłażę
W studiu mam wielki dom i tonę w PLNach
Dwa garaże, a tam 4runner i Beema
Marzę, to marzenia

Dwa garaże, tam 4runner i Beema
Idziemy w parze, ja i moje marzenia
Mam oba na raz i jeden garaż
I przyjeżdżamy razem do was w koszmarach
Zarobiłem na tym na was, zobacz
Siadam na miękkich skórach Beemki, dzięki
Nazwij mnie szmatą sprzedajną, fajną
Ja pracowałem na to, nic za darmo
Zdażyłem o tym pomyśleć dawno
I przeżyłem w tym przemyśle, za mną
Nadaż ty kto jest tutaj szmatą
Czas zacząć poważnie patrzeć na to
Policz, nie ma co się z tym pierdolić
Jak stanąłeś w '98, tak stoisz
Koszę banknoty siedem lat po tym
Mniej floty dzięki mnie wezmą oni

Marzę, że ze studia nie wyłażę
W studiu mam wielki dom i tonę w PLNach
Dwa garaże, a tam 4runner i Beema
Marzę, to marzenia

Marzę, że ze studia nie wyłażę
W studiu mam wielki dom i tonę w PLNach
Dwa garaże, a tam 4runner i Beema
Marzę, to marzenia